

# GAZETA LWOWSKA

Cena  
T.

Charków  
P.P.  
Biblioteka  
wychodzi codziennie wieczorem.

Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, Chorążczyzny 31

## Depesza Petaina.

Lwów, 8. sierpnia.

Minister spraw wojskowych Sikorski otrzymał od marszałka Petaina depeszę, wyrażającą żal z powodu niemożności skorzystania z zaproszenia do wzięcia udziału w manewrach sierpniowych naszej armji ze względu na sprawy marokańskie, któremi marszałek Petain jest zbyt absorbowany. Minister Sikorski w swej depeszy podziękował marszałkowi za miłe słowa, wyrażając przekonanie, że marszałek Petain w najbliższej przyszłości będzie mógł przybyć do Polski.

## „Polska a Niemcy“.

„N. Fr. Presse“ ogłasza artykuł dra Parnesa pt.: „Polska a Niemcy“, w którym przeprowadzona jest teza, że sprawa optantów oraz starcia między Gdańskiem a Polską, wyzyskane były przez Niemców jako pretekst żądania rewizji granic wschodnich. Wykazawszy polski charakter naszego Pomorza, oddzielający Rzeszę Niemiec od Rosji dr. Parnes stwierdza, że żądanie oddania Pomorza Niemcom oznacza wojnę. W tem oświetleniu występuje na jaw taktyka Niemców, którzy usiłują obecnie zdyskredytować Polskę, występując w myśl konwencji wiedeńskiej. Im prędzej Niemcy dojdą do przekonania, że t. zw. korytarz oznacza dla Polski kwestję bytu, tem łatwiej nastąpią normalne stosunki sąsiedzkie, których Polska pragnie usilnie. Gwałtowny atak poselstwa niemieckiego na dra Parnesa za jego artykuł w „Wiener Allg. Zeitung“ stanowi przedmiot dyskusji w kołach politycznych i dyplomatycznych. Stwierdzają niezwykłą brutalność formy i treści komunikatu niemieckiego.

## Łcha z zamachu.

Lwów, 8. sierpnia.

Rozeszły się pogłoski, że właśnie pol. wpadły na trop sprawców katastrofy starogardzkiej. Ślady te prowadzić mają do tajnej organizacji militarystycznej, pruskiej organizacji słynnego Eberhardta. Członkowie tej organizacji mieli odbyć na kilka dni przed katastrofą specjalną poufną naradę, na której miano omawiać szczegółowo zamach. Natychmiast po katastrofie odbyć się miało ponowne tajne posiedzenie członków tej samej organizacji w Poznaniu, w najgłębszej tajemnicy. Na posiedzeniu tem wyrażać miano zgodzenie z udanego zamachu kolejowego, stwierdzając, że plan udało się całkowicie. Władze polityczne prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo i przesłuchują licznych świadków.

## O port gdański.

Lwów, 8 sierpnia.

Prasa gdańska dowiaduje się, z Genewy, że decyzja komisji, która określiła granice portu łącznie z konfliktem pocztowym polskim w Gdańsku, zostanie wydana do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów dopiero za kilka dni. Zwłoka w Genewie została spowodowana niewykończeniem reprodukcji i trzech not, które są dołączone do decyzji komisji. Po otrzymaniu sprawozdania komisji Wysoki Komisarz dołączy do tego sprawozdania swoje komentarze zgodne zresztą z treścią sprawozdania komisji i wyśle sprawozdanie powyższe do Ligi Narodów z powrotem. Wysoki Komisarz poinformuje o treści sprawozdania Ligę Narodów i Rząd polski drogą poufną. Opublikowanie sprawozdania komisji nie jest przewidziane ani w Gdańsku ani w Polsce. Liczyć się natomiast należy, że w przyszłym tygodniu w Genewie będzie opublikowany krótki komunikat o kierunku linii portu gdańskiego. W każdym razie faktem jest, że handlowa część Wolnego miasta Gdańska objęta jest Injną porównawczą, ustaloną przez komisję w myśl konieczności gospodarczych polskich. W Genewie stwierdzają, że jest to kompromis pomiędzy punktem widzenia Gdańska i Polski.

## Nasi z za Oceanu.

Lwów, 8 sierpnia.

O godz. 12 w poł. odbyło się w Królewskiej Hucie uroczyste powitanie Sokołów amerykańskich przez przedstawicieli miejskich wraz z burmistrzem. Następnie goście złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza po obiedzie zaś o godz. 5 30 wyjechali do Krakowa, żegnani serdecznie na dworcu przez przedstawicieli władz wojewódzkich, wojskowych i miejskich.

## W Krakowie.

Lwów, 8 sierpnia.

W drugim dniu pobytu Sokołów polskich z Ameryki, goście zwiedzili zabytki miasta popołudniem zaś od 4—8 na boisku sportowym „Wisły“ odbyły się ćwiczenia Sokolstwa, w których wzięły udział zastępy drużyny amerykańskiej. Ćwiczenia naszych rodaków wykazały wielką sprawność i wyrobienie gimnastyczne, to też ten punkt programu spotkał się z entuzjastycznymi oklaskami licznie zebranej publiczności. Po ukończeniu zawodów, krakowscy Sokoli wynieśli gości z boiska na brzoiskach wśród gromkich okrzyków „niech żyją“. Wieczornica w gmachu Sokoła zgromadziła prócz gości i miejscowego Sokolstwa, licznych przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego. Wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono toasty na cześć uczestników wycieczki.

## Sprawa optantów w Reichstagu.

Lwów, 8. sierpnia.

Onegdaj toczyła się w Reichstagu debata nad czterema interpelacjami w sprawie wydalenia optantów niemieckich z Polski.

Najskrajniejsza z nich, wniesiona przez narodowych socjalistów, domagała się zerwania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Podczas dyskusji, w której z rozmaitych stron i pod rozmaitemi adresami ostro krytykowane zarządzenia władz niemieckich w Pile, zabrał głos minister Stresemann, występując w niezmiernie agresywny sposób przeciw Polsce, nazywając ją czynnikiem nienawiści w Europie. Mowca zapowiedział zastosowanie najostrożniejszych represji w stosunku do optantów polskich w Niemczech w razie przymusowego wydalenia optantów niemieckich z Polski, którzy pozostali mimo wezwania władz polskich.

fornie o treści sprawozdania Ligę Narodów i Rząd polski drogą poufną. Opublikowanie sprawozdania komisji nie jest przewidziane ani w Gdańsku ani w Polsce. Liczyć się natomiast należy, że w przyszłym tygodniu w Genewie będzie opublikowany krótki komunikat o kierunku linii portu gdańskiego. W każdym razie faktem jest, że handlowa część Wolnego miasta Gdańska objęta jest Injną porównawczą, ustaloną przez komisję w myśl konieczności gospodarczych polskich. W Genewie stwierdzają, że jest to kompromis pomiędzy punktem widzenia Gdańska i Polski.

## Wizyta niem. ambasadora.

Lwów, 8. sierpnia.

Briand przyjął w dniu wczorajszym ambasadora niemieckiego von Hoessa na posłuchaniu, na którym poruszano głównie sprawę rokowań dotyczących rozbrojenia i paktu bezpieczeństwa. Von Hoesch wyraził zadowolenie z decyzji konferencji ambasadorów w sprawie ewakuacji Ruhrortu, Düsseldorfu i Duisburga.

## Incydent załatwiony.

Lwów, 8. sierpnia.

Strajkujący robotni w hutach górniczych rozpoczęli częściowo powrót do pracy. Dziś przystąpiła do roboty dalsza ich część. Strajk obejmował 15 tysięcy robotników w kilku największych hutach. Równocześnie z tem oczekiwane są zarządzenia rządowe w sprawie złożonych w Min. Pracy przez poszczególne huty podania o przedłużenie na dalszy okres 8-miesięcznego dnia pracy. Będą udzielane indywidualne zezwolenia lub odmowy w tym względzie.

## Wymiana.

Lwów, 8. sierpnia.

W najbliższym czasie ma być dokonana wymiana między Polską a Rosją sowiecką ostatniej partji więźniów politycznych, zgodnie z umową, zawartą w swoim czasie na podstawie specjalnej uchwały Sejmu. Rokowania w tej sprawie są na ukończeniu.

## Drukarnia komunistyczna.

Lwów, 8 sierpnia

W Król. Hucie wykryto wczoraj drukarnię komunistyczną. Na miejscu aresztowano studenta uniwersytetu warszawskiego, którego azwasko trzymane jest narazie w tajemnicy. Aresztowano również właściciela domu, w którym mieści się drukarnia. Drukarnię opieczęto, oraz zabrano większą ilość ulotek przygotowanych do wysłania.

## Strajk.

Lwów, 8. sierpnia.

„Prz. Wiecz.“ donosi, że strajk robotników w fabryce Lilpopa i „Parowozach“ trwa nadal. Przemysłowcy wyznaczyli dzień 17 bm. jako termin rozpoczęcia rokowań. Robotnicy domagają się natychmiastowej interwencji Min. Pracy. W myśl decyzji okręgowego Komitetu robotniczego, o ile rząd nie podejmie odpowiednich kroków do 13 bm., następnego dnia ustanie praca we wszystkich fabrykach metalowych okręgu warszawskiego, strajkować będzie około 25 tys. robotników.

## Grecja się zbroi.

Lwów, 8. sierpnia.

„Tribuna“ donosi z Aten, że rząd grecki zamówił we Włoszech 100.000 karabinów mannlicherowskich, z najnowszymi udoskonaleniami, wynalezionymi przez pewnego oficera greckiego.

## Znamienne zeznanie.

Lwów, 8. sierpnia.

Przed kilku dniami rozstrzelany został w Zechwie na mocy wyroku sądu doraźnego, znany dywersant-partyzant, niejaki Jan Głuszek, operujący w powiecie stalińskim.

Ponieważ zeznanie jego stanowią bardzo ciekawą kartę, malującą żywo stosunki polsko- sowieckie na pograniczu — przytoczymy z nich kilka charakterystycznych momentów.

Głuszek pochodzi z Polski — stalińskiego powiatu, w armji bolszewickiej służył w 1920 r. — przez sześć miesięcy. Granicę polską przekroczył jako członek politycznej organizacji bojowej.

Dywersanci-partyzanci białoruscy, przybywający z Rosji sowieckiej do Polski otrzymawszy w Sowieciach broń, karabiny granatny i bomby. Broń pochodzi z magazynów wojskowych. Oddział, w którym działał Głuszek otrzymał wyekwipowanie uzbrojenie w Turowie. Komendantem oddziału stalińskiego, który liczbowo sięgał 300 ludzi i nosił nazwę 4. pułku zapasowego, był niejaki Adam Abramowicz, stale przebywający za kordonem.

Pierwszym zadaniem 4. pułku zapasowego, rozbitego w powiecie stalińskim na małe oddziały, były drobne napady, które mogłyby poszczególnym dywersantom dać możliwość wyżycia. Dopiero na miesiąc wrzesień br. po zbiorach wyznaczono naczelną na bogatych obywateli Polesia. Dywersanci stalińscy otrzymali rozkaz porwania ks. Radziwiłła(?) i dostarczenia go żywcem do Sowieci.

Bandy pomiędzy sobą porozumiewają się za pomocą wystawiania wiechy na łące. Sztab bandy porozumiewa się z działaczami operującymi na naszym terenie za pośrednictwem kurjerów, którzy przenoszą z miejsca na miejsce dokumenty, pieniądze i instrukcje zaszyte w ubranach. Miejsce postoju oznacza się przez parysowanie na papierze konika wystawionego na domu lub oknie.

Do początku 1925 roku mieli prawo zabijania funkcjonariuszy policyjnych i wojskowych, obecnie mają ich żywcem dostawiać za kordon.

„Jeśliby bandzie udało się opanować choćby jeden powiat, wówczas z Sowieciów mają nadejść oddziały czerwonej regularnej armji“.

Przypuszczalnie tego rodzaju instruowanie dywersantów ma tylko na celu podtrzymanie ich energii — gdyż nie jest do pomyślenia zrealizowanie tego ryzykownego kroku.

Głuszek twierdzi, że wstąpił do bandy stalińskiej 1. grudnia 1924 r. Zimą spędził w Rosji na kursach. 4. pułk zapasowy rozmieszczony był w Charkowie, Ekaterynosławiu i kilku miejscowościach w donieckiej gubernji.

Za szczególne czyny dywersanci otrzymują ordery „Czerwonego sztandaru“. Dyplomy tego odznaczenia przychodzą z Moskwy, dekoruje zaś sam Abramowicz.

## Masowy wyrok.

Lwów, 8 sierpnia.

„N. Fr. Presse“ donosi z Sofji: Wczoraj zapadł wyrok w procesie warnenskim przeciwko 119 episkopom. 33 oskarżonych zostało skazanych na śmierć przez powieszenie, 77 na karę więzienia a resztę uwolniono.





